

Federico Viviani przyczynił się do kolejnego w ostatnim czasie zwycięstwa Latiny. Wychowanek Giallorossich trafił wczoraj z rzutu wolnego, zdobywając siódmego gola w sezonie. Między innymi o wykonywaniu stałych fragmentów mówił w wywiadzie dla *gianlucadimarzio.com*.

- Po treningach, przynajmniej dwa razy w tygodniu, zostaję i próbuję rzutów wolnych: technikę zdobywa się dzień po dniu poprzez pracę. Zawsze patrzyłem z podziwem na Mihajlovica i Beckhama, starając się wykraść jak najwięcej z ich stylu. Zawsze byłem zakochany w Angliku: nigdy nie oglądałem jak ktoś kopie w ten sposób, niesamowita klasa.

Latina i walka o utrzymanie.

- Ta sytuacja zmotywowała mnie, nasza forma bardzo urosła w ostatnim czasie. Nie zasługujemy na pozycję, którą zajmujemy, dajemy z siebie maksimum na każdym treningu i dzięki ostatnim występom zdobyliśmy więcej pewności siebie.

Możliwy transfer do Leeds.

- Spędziłem w Anglii cztery dni, to zupełnie inny świat od Włoch: struktury są nowoczesne, piła jest inna. Bardzo mnie chcieli w Latinie, stale do mnie dzwonili. Znałem to miejsce, mam świetne relacje z otoczeniem, powiedzmy, że nie mogłem się oprzeć pokusie bycia w domu. Choć na przyszłość, idea gry za granicą bardzo mnie fascynuje.

Roma.

- Rozwijałem się w Trigorii, spędziłem siedem lat w sektorze młodzieżowym: logiczne że jestem przywiązany, uznaję Romę po trosze jak rodzinę. Moim marzeniem jest gra w Serie A i jeśli udałoby się to robić w barwach Romy, byłoby jeszcze lepiej.

De Rossi.

- Pamiętam dzień debiutu w Serie A, przeciwko Juventusowi, w grudniu 2011 roku. Zbliżył się do mnie i powiedział, że jestem przyszłością zespołu, że bym był spokojny i w przypadku kłopotów podawał piłkę do niego. Daniele jest przykładem, zarówno

jako piłkarz jak i człowiek: często rozmawiamy, zawsze daje mi dużo wskazówek, bardzo mi pomaga. Idol? Tak, choć moją pierwszą miłością piłkarską był Batistuta: uwielbiałem go jako dziecko i kibicowałem Fiorentinie.

Reprezentacja U21.

- Celem jest dobra gra na młodzieżowym Euro.

Pierwsza reprezentacja.

- Komplementy Antonio Conte to coś, co jest zapłatą za tak wiele poświęceń: uwierzcie, samo myślenie o tych barwach, o śpiewaniu hymnu, wywołują u mnie dreszcze.

Hobby poza boiskiem.

- Wiecie ile godzin spędziłem przed Playstation razem z Florenzim i Perinem podczas zgrupowań reprezentacji?

Autor: abruzzi